

# PAUza

Akademicka



Rok XV

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności  
pauza.krakow.pl

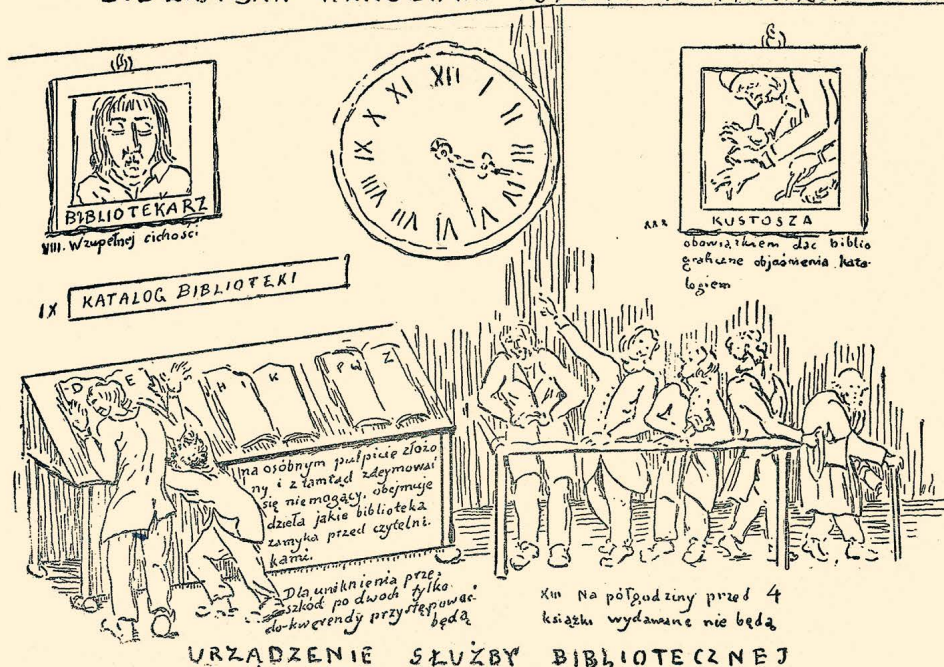
Nr 639 Kraków, 1 kwietnia 2023  
pau.krakow.pl

Biblioteka Polska w Paryżu w karykaturze Joachima Lelewela. Wg Czwarta ułotka Wileńskiego Kola Związku Bibliotekarzy Polskich - w darze uczestnikom IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Warszawie, w dn. 31 maja-2 czerwca 1936 roku, Wilno 1936



Biblioteka  
Naukowa  
PAU i PAW  
w Krakowie

## BIBLIOTEKA NARODOWA POLSKA W PARYŻU.



## Kwiecień

|                                          |                                 |                                  |                                        |                                 |                                  |                                    |
|------------------------------------------|---------------------------------|----------------------------------|----------------------------------------|---------------------------------|----------------------------------|------------------------------------|
|                                          |                                 |                                  |                                        |                                 | <b>I</b><br>Zbigniewa, Grażyny   | <b>2</b><br>Franciszka, Władysława |
| <b>3</b><br>Ryszarda, Pankracego         | <b>4</b><br>Wacława, Izydora    | <b>5</b><br>Ireny, Wincentego    | <b>6</b><br>Celestyna, Wilhelma        | <b>7</b><br>Donata, Rufina      | <b>8</b><br>Dionizego, Januarego | <b>9</b><br>Mai, Marii Wielkanoc   |
| <b>10</b><br>Michała, Makarego Wielkanoc | <b>11</b><br>Leona, Filipa      | <b>12</b><br>Juliusza, Wiktora   | <b>13</b><br>Przemysława, Hermenegildy | <b>14</b><br>Justyny, Waleriana | <b>15</b><br>Anastazji, Bazylego | <b>16</b><br>Julii, Benedykta      |
| <b>17</b><br>Robert, Patrycego           | <b>18</b><br>Bogusław, Bogumily | <b>19</b><br>Adolf, Tymona       | <b>20</b><br>Czesława, Agnieszki       | <b>21</b><br>Bartosza, Anzelma  | <b>22</b><br>Leona, Łukasza      | <b>23</b><br>Jerzego, Wojciecha    |
| <b>24</b><br>Grzegorza, Aleksandra       | <b>25</b><br>Marka, Jarosława   | <b>26</b><br>Marzeny, Klaudiusza | <b>27</b><br>Zyty, Teofila             | <b>28</b><br>Pawła, Walerii     | <b>29</b><br>Rity, Piotra        | <b>30</b><br>Mariany, Katarzyny    |



ASTOR Sponsor Strategiczny PAU

# O pilnej potrzebie uchwalenia ustawy o towarzystwach naukowych

Poziom wiedzy naukowej w polskim społeczeństwie jest żenująco niski. W kraju, z którego pochodzi jeden z największych nowożytnych odkrywców i w którym obchodzi się w tym roku 550 rocznicę jego urodzin, posłanka na Sejm Rzeczypospolitej twierdzi, że Ziemi nie grozi nadmiar dwutlenku węgla w atmosferze. Uważa ona, że opowiadanie o ociepleniu klimatu, płynące z tego zagrożenia oraz potrzeba ograniczenia zanieczyszczenia atmosfery ziemskiej są tylko wymysłem niektórych osób i środowisk politycznych. Pani posłanka może to mówić, ponieważ wie, że większość społeczeństwa nie posiada elementarnej wiedzy w tym zakresie. Widać, jak pilna jest potrzeba upowszechniania wiedzy naukowej i że to właśnie jest szansą na uniknięcie zagrożeń wynikających choćby ze zmian klimatycznych. W tej pracy nie do przecenienia jest rola społecznego ruchu naukowego, czyli towarzystw naukowych. W Polsce stanowią one największą siłę, która propaguje naukę i ucziwie wyjaśnia jej znaczenie w codziennym życiu, ale też wspiera uczonych w ich działaniach.

Towarzystwa naukowe wpisują się w pozytywne zmiany, kultury obywatelskiej, przyczyniają się do wzrostu wiedzy o otaczającym nas świecie. Są zarówno pomnikami naszej historii, jak też strażnikami tradycji, pomimo zawirowań przeszłości, nadto skutecznie i konsekwentnie służą dzisiejszej Polsce.

Współczesny model funkcjonowania towarzystw naukowych opiera się całkowicie na społecznej odpowiedzialności działaczy, bez jakiegokolwiek formalnego, moralnego, czy finansowego wsparcia ze strony organów państwa. Analiza ustaw i rozporządzeń wskazuje, że towarzystwa naukowe w Polsce nie są bytem prawnym. Sprawy te zostały dokładnie omówione, na podstawie bogatego materiału, przez prof. Iwonę Hofman w artykule „Społeczny ruch naukowy w Polsce w polityce naukowej państwa” w monografii „Społeczny ruch naukowy w procesie zmiany”, wydanej w 2021 roku przez Polską Akademię Nauk. Nie będąc bytem prawnym, towarzystwa naukowe nie należą do podmiotów nauki, co skutkuje pomijaniem ich działaczy w różnego rodzaju kryteriach uwzględnianych przy ocenie zarówno dorobku i stanu nauki, jak i indywidualnych osiągnięć uczonych. Całkowicie został zignorowany historyczny, intelektualny i materialny dorobek oraz potencjał tych organizacji. Brakuje też zabezpieczenia finansowego funkcjonowania towarzystw, utrzymujących się wyłącznie ze składek członkowskich, szczególnie w kontekście ochrony zbiorów, archiwów, muzeów, bibliotek, często gromadzonych przez wieki, stanowiących dziedzictwo narodowe. Za przykład niech posłuży fakt, że wśród bibliotek polskich, w których zbiorach znajduje się ogółem czternaście egzemplarzy pierwszego wydania Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium*, dwie są bibliotekami towarzystw naukowych (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Towarzystwo Naukowe Płockie), które jako organizacje społeczne nie otrzymują żadnej pomocy ze strony państwa na chronienie zarówno tych, jak i innych artefaktów dziedzictwa narodowego Polaków. Pozostałe *De revolutionibus* są w zbiorach bibliotek utrzymywanych przez budżet państwa.

Towarzystwa naukowe w Polsce mają wyraźnie określone pola działania (rozwój nauki, jej promocja, troska o kulturę, dziedzictwo narodowe, integracja środowiska naukowego) i stanowią obok Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności, nowo powstałej Akademii Kopernikańskiej, uczelni wyższych oraz

jednostek badawczo-rozwojowych czwarte ogniwo nauki polskiej, oparte na społecznej aktywności członków. Niestety, pojęcie towarzystwa naukowego nie funkcjonuje dzisiaj w obiegu prawnym naszego kraju i stąd ich działalność napotyka na wielkie trudności.

W tej sytuacji istnieje pilna potrzeba, by utworzyć ramy prawne funkcjonowania towarzystw naukowych. Próby opisu prawnego tej działalności naukowej w Polsce były podejmowane od wielu lat. Karkołomnym wyzwaniem było i jest, jak ze zbioru stowarzyszeń zarejestrowanych zgodnie z ustawą *Prawo o stowarzyszeniach* wyłonić grupę towarzystw naukowych, podobnie jak to ma miejsce w przypadku organizacji pożytku publicznego.

Aby zaspokoić tę pilną potrzebę ustawowego uregulowania pracy towarzystw naukowych, przedstawiono całościowy projekt „Ustawy o towarzystwach naukowych”.

Uporządkowanie kwestii, jakie stowarzyszenia mogą mieć prawo do określenia „Towarzystwo Naukowe”, projekt oddaje w ręce postulowanej Rady Towarzystw Naukowych, która będzie miała decydujący głos w tej sprawie. Ponadto projekt określa:

1. rolę i zadania społecznego ruchu naukowego w systemie nauki polskiej, rangę społeczną oraz zasadnicze kierunki działania;
2. zasady organizacji i funkcjonowania towarzystw naukowych, ich uprawnienia i obowiązki;
3. warunki działalności towarzystw naukowych, w tym zasady ich finansowania;
4. prawa i obowiązki władz publicznych, instytucji państwowych i samorządu terytorialnego w stosunku do towarzystw naukowych i vice versa.

Projekt nie narusza autonomii ani suwerenności poszczególnych towarzystw naukowych. Wskazuje on jedynie, jaka jest możliwość zakwalifikowania danego stowarzyszenia ze zbioru stowarzyszeń ogólnych do zbioru towarzystw naukowych. Stowarzyszenie uznane za towarzystwo naukowe może korzystać z finansowego wsparcia przewidzianego przepisami projektu ustawy.

Przedstawiony projekt jest rezultatem kilkunastoletnich prac, w toku których – także na etapie powstawania założeń regulacji – miały miejsce szerokie konsultacje w środowisku naukowym. Projekt był przedmiotem kilku konferencji naukowych, ogólnopolskich seminariów, w tym także kilku posiedzeń Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, co więcej, został poddany ocenie ekspertów z wielu dziedzin. Swoją opinię wyraziło wiele towarzystw naukowych ogólnych i specjalistycznych, a także Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT i Federacja Polskich Towarzystw Medycznych. Potrzeba ustawowego uregulowania działalności towarzystw naukowych zyskała aprobatę KRASP.

Zdaniem inicjatorów przyjęcie przez Parlament projektu ustawy o towarzystwach naukowych ureguje i ustabilizuje pracę towarzystw naukowych i stowarzyszeń naukowo-technicznych, które są niezbędne do należytego funkcjonowania społeczeństwa we współczesnym świecie.

ZBIGNIEW KRUSZEWSKI  
Towarzystwo Naukowe Płockie

# Krakowska tradycja

Uroczyscie obchodzony niedawno jubileusz 150-lecia Polskiej Akademii Umiejetnosci byl dobra okazja, aby pochwalic sie w PAUzie osiagnieciaми krakowskiej nauki i kultury. Moglimy pokazac tylko drobny ulamek tego, co Krakow ma do zaoferowania, a mimo to wypelnione zostaly dwa – wyjatkowo obszerne – numery naszego pisma. Chcielismy w ten sposob wyrazic wdziecznosc naszemu miastu i jego srodowisku intelektualnemu, ktore najpierw stworzylo Akademię, a potem spektakularnie odbudowalo ja po upadku PRL-u. Wszak od 150 lat Akademia obficie czerpala i nadal czerpie z historycznej tradycji Krakowa, zakletej tak w starych murach, jak i przede wszystkim w atmosferze kreowanej przez wybitne osobistosci, ktorych w Krakowie nigdy nie brakowalo.

Byl Krakow zrodlem natchnienia dla artystow. Malowali go mistrzowie pędzla, opisywali wirtuozi pióra, opiewali natchnieni poeci.

Na szczescie wśród tych pełnych uwielbienia głosów można też znaleźć drwiny satyryków, którzy chętnie obnażali ukryte, a niezbyt chwalebne właściwości grodu Kraka i jego obywateli. Zadziwiające, jak niewiele w tym względzie zmienilo się od od zamierzchłej CK epoki. Najwyraźniej i w tej kwestii krakowska tradycja ma się dobrze, skutecznie opierając się zębowi czasu.

Jako ilustrację zamieszczamy dwa wierszyki. Czytelnicy krakowscy niewątpliwie rozpoznają się w tych tekstach. Mamy nadzieję, że pozostali przynajmniej się uśmiechną.

Redakcja

\* \* \*

## POMNIKOMANIA KRAKOWSKA

Jak smutna dola jest geniuszy  
W dzień ludowego zgromadzenia!  
Brązowe nawet wienią uszy  
od ryku, pisków i gładzenia.  
Wylazi trybun jeden z drugim,  
Sztandary wietrzy na biedaku  
I w przemówieniu setnie długim  
przeciąga go do swego znaku.

Wieszcz rad by umknąć, lecz, mój Boże.  
Do domu zabrać się nie może,  
Bo go lud polski w ziemię wrył,  
Ach, czemuż to?  
Spizowy był, spizowy był,  
bo spizowy geniusz był.

Zaszczyt go spotka niepośledni,  
Że postać jego uwielbiona  
Dla wszystkich aktualnych bredni  
Kolejno służy za patrona;  
Dziś, gdy przyjadą goście z Pragi,  
Pan Krk go robi panslawistą,  
Jutro „towarzysz” kropi blagi,  
Że miał być pierwszym – socjalistą.  
Wieszcz chciałby krzyknąć: „Nie pleć dłużej,  
Bo breszysz acan, aż się kurzy!”  
Lecz głos geniusza nie ma sił...  
Ach, czemuż to?  
Spizowy był, spizowy był,  
bo spizowy geniusz był.

Przez lat pięćdziesiąt Komitety  
Nad ustawieniem jego radzą,  
I w czci płomiennej dla poety,  
Z placu na placik go prowadzą.  
Aż wreszcie gdy go już ustawia  
Na lat choć tysiąc albo na sto,

Wówczas mu wszyscy w uszy prawią:  
„Zasłaniasz widok, szpecisz miasto.”  
Wieszcz myśli w duchu na te gniewy:  
„A coż ja winien moiściewy!”  
Darmo się chce choć w ziemię skryć:  
Ach, jak to złe  
Spizowym być, spizowym być,  
spizowym geniuszem być...

Tadeusz Boy-Żeleński

## NOWINKI KRAKOWSKIE

Ach, czy już pani wie,  
Moja pani, moja pani,  
Ach, czy już pani wie,  
Co się stało na A-B?

Mojej szwagrowej brat,  
Moja pani, moja pani,  
Mojej szwagrowej brat  
Szedł tamtędy akurat.

Aż tu na niego gna,  
Moja pani, moja pani,  
Aż tu na niego gna  
Ten, co to go pani zna.  
Co mówią, że to z tą,  
Moja pani, moja pani,  
Co mówią, że to z tą,  
Co to od akcyzy są.

Co to ich złapał ktoś,  
Moja pani, moja pani,  
Co to ich złapał ktoś  
Moja pani, moja pani,  
Co to ich złapał ktoś  
Pod Grażyną czy tam coś.

Więc, com to chciała rzec,  
Moja pani, moja pani,  
Więc, com to chciała rzec,  
Babsko grube jak ten piec.

Z nim ten co pani wie,  
Moja pani, moja pani,  
Z nim ten co pani wie,  
Co to niby strasznie dmie.

Strasznie mi hrabski dom,  
Moja pani, moja pani,  
Strasznie mi hrabski dom,  
Ojciec miał na Wiśle prom.

Więc właśnie służyć mam.  
Moja pani, moja pani,  
Więc właśnie służyć mam,  
Co służyła przedtem tam.

To, jak jej dali prac,  
Moja pani, moja pani,  
To, jak jej dali prac,  
Wszyscyuteńko było znać.

Ten czarny pędzi w przód,  
Moja pani, moja pani,  
Ten czarny pędzi w przód  
Tędy, co to tylny wchód.

Tamten chciał zrobić krzyk,  
Moja pani, moja pani,  
Tamten chciał zrobić krzyk,  
Ale ten tymczasem znikł.  
Mojej szwagrowej brat,  
Moja pani, moja pani,  
Mojej szwagrowej brat  
Widział wszystko akurat.

► I poprzysięgał mi  
Moja pani, moja pani,  
I poprzysięgał mi,  
Że się temu ani śni.

Ale ja dobrze wiem,  
Moja pani, moja pani,  
Ale ja dobrze wiem,  
Że już coś tam było z tem.

Co on tak broni ją,  
Moja pani, moja pani,  
Co on tak broni ją,  
Chyba, że sam miał coś z nią?

Okropny dzisiaj świat,  
Moja pani, moja pani,  
Okropny dzisiaj świat,  
I o taki stary grat!

Tadeusz Boy-Żeleński



Fot. PAUart, Fototeka Lanckorońskich

## KLIKA I MIOTŁA

Losy Krakowa miasta,  
Starego weredyka,  
Trzyma za łeb niewiasta,  
Któręj na imię: Klika.  
Pani ta, gładka jak żmija,  
Gdy widzi że postać czyja  
Z innéj a nie z jéj fabryki,  
Natychmiast żądłem wywija;  
I syczy: on nie jest z Kliki,  
I syczy: on nie jest z Kliki.

Owóz, jakoś się zdarza,  
Że do miasta zagnały  
Losy, na dygnitarza,  
Męża postronnej chwały.  
Na to Klika wnet powstanie,  
I rozpoczyna pełzanie,  
Zmowy, podziemne praktyki,  
I świątobliwe wołanie:  
Kąsać go! bo on nie z Kliki!  
Kąsać go! bo on nie z Kliki!

Gdy ten koncert słodki  
Grano dla Bożkiej chwały,  
Gdy przez brzydkie dewotki  
Pierwsze puszczone strzały;  
Klika, na rannego zwierza,  
Ostateczny cios wymierza;

Wie, z uświęconej taktyki,  
Że już czas palnąć z moździerza

Na tego, który nie z Kliki,  
Na tego, który nie z Kliki.

I owo czarna wiecha,  
Zacnej Kliki cyrulik,  
„Czas” stary, szpetny klecha,  
Drukuje artykułik.  
A choć słodkich słów dobiera,  
To przecie każda litera;  
Téj bogobojnej krytyki,  
Jedną tylko myśl zawiera:

Wygryźć go! bo on nie z Kliki!  
Wygryźć go! bo on nie z Kliki!

Co dalej? mniejsza o to;  
Przecież nie koniec świata;  
Toć i najęźsze błoto  
Miotła nareszcie zmiata.  
Do czasu dzban nosi wodę,  
Do czasu wilk czyni szkodę,  
Nastanie pora logiki,  
Rozum z miastem zawrą zgodę;  
I – miotła dotknie się Kliki,  
I – miotła dotknie się Kliki.

Mikołaj (Rodoć) Biernacki

## Wiadomość z ostatniej chwili:

Uznając, że rozwój nauki jest ważnym elementem obronności państwa, rząd postanowił zwiększyć nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe do 3% PKB począwszy od 2024 roku. Aby zapewnić ich właściwe wykorzystanie, te dodatkowe środki będą oddane do dyspozycji nowo utworzonej Akademii Kopernikańskiej.

## PLATFORMA WYMIANY NAUKOWEJ PAU



## WYDAWNICTWO PAU POLECA

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski.  
**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy;  
Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny;  
Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.